

# Zajewski, Władysław

---

## "Studia historyczne", Maksymilian Meloch, Warszawa 1958 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 50/1, 146-149

---

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

panowania Mikołaja I, analizuje sytuację gospodarczo-społeczną, omawia politykę zagraniczną i wewnętrzną caratu, rozpatruje problemy narastającego ruchu rewolucyjnego i masowych wystąpień chłopskich. W przeciwieństwie do dotychczasowych prac syntetycznych typu podręcznikowego, autor w dużej mierze opiera swój wykład na polemice z istniejącymi opiniami i tezami poszczególnych historyków, podaje materiał dyskusyjny, a tym samym wzbogaca ogromnie wykład, włada doskonale rzadką w naszych czasach sztuką zainteresowania czytelnika omawianą problematyką. Żywa narracja, emocjonalny stosunek do wykładanego materiału sprawiają, iż książkę czyta się z zainteresowaniem.

Wiele ciekawego materiału przynoszą rozdziały dotyczące ruchu społecznego lat trzydziestych i czterdziestych. Autor oświetla mało znane dzieje rewolucyjnych kółek podkabrystowskich (kółko Piotra Osinina we Włodzimierzu w roku 1827, próba zorganizowania tajnego związku na Uralu przez Andrzeja Locmana, dzieje tajnego kółka w Orenburgu, historie ulotek muromskich, stowarzyszenie braci Rajewskich w Kursku itd.). Omawiając dzieje kółka Sungurowa na Uniwersytecie Moskiewskim S. B. Okuń pisze o kontaktach kółka Sungurowa z działającym w Moskwie kółkiem studentów-Polaków. Jednakże mówiąc o wzroście aktywności kółka w okresie powstania listopadowego, Okuń przemilcza fakt wydania przez Sungurowa w ręce policji carskiej studentów polskich, którzy zamierzali przejść do oddziałów powstańczych. Pisząc, iż kółko Sungurowa zostało rozgromione w czerwcu 1831 r. na skutek zdrady (s. 329) autor nie wspomina, iż była to m. in. również zdrada samego przywódcy kółka, która nie ocaliła go zresztą od represji.

Omawiając działalność kółka Bielińskiego (tak zwanego kółka II pokoju) S. B. Okuń wspomina również o bliskich kontaktach członków kółka ze studentami polskimi.

Szkoda, że wartość naukową „Szkiców z dziejów ZSRR“ obniża koncepcja edytorska książki — zupełny brak bibliografii i niezbędnych odsyłaczy, szczególnie w tych rozdziałach, kiedy S. B. Okuń polemizuje z wypowiedziami różnych przedstawicieli nauki historycznej okresu przed- i porewolucyjnego. Jedyne odsyłacze, jakie znajdują się w pracy (oprócz odsyłaczy do cytowanych prac Marksa, Engelsa i Lenina), wyjaśniają na s. 310 kim byli Ledru-Rollin, Mazzini i Nikita Pustoswiat. Trudno zrozumieć, czemu uznano za niezbędne objaśnienie właśnie tych trzech nazwisk, a pominięto dziesiątki innych, które domagają się komentarza. Wykłady nie zostały także opatrzone w indeks nazwisk, stanowiący przecież niezbędny atrybut pracy o charakterze naukowym.

Należałoby postulować wydanie drukiem wykładów naszych najlepszych profesorów, które stanowiłyby wydatną pomoc zarówno dla studentów, jak i nauczycieli historii. Przekonuje o tym nie tylko doświadczenie przeszłości, lecz także lektura cyklu wykładów S. B. Okunia.

Wiktorja Sliwowska

Maksymilian Meloch, *Studia historyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 217.

Nina Assorodobraj, Rafał Gerber i Henryk Jabłoński wydali rozproszone rozprawy, artykuły i recenzje Maksymiliana Melocha. Żałować należy, iż wydawcy ograniczyli się do maksymalnie oszczędnego oświetlenia sylwetki tego nieprzeciętnie zdolnego historyka, tragicznie zaginionego w czasie ostatniej wojny. Nasuwa się też druga uwaga, właściwie pytanie do wydawców: dlaczego uniknęli jakiegos, przynajmniej zwięzłego, szkicu krytycznego o dorobku naukowym

Melocha? Potrzebę krytycznej, naukowej rewizji sugerowała już Natalia Gąsiorowska<sup>1</sup>. Oddanie zebranych szkiców z pominięciem ich naukowej oceny może mimowoli sugerować mniej świadomemu czytelnikowi, iż są one w dalszym ciągu ostatnim słowem nauki w zakresie poruszanych problemów.

Trzeba podkreślić, iż spuścizna naukowa Melocha, ucznia W. Tokarza, spotkała się w Polsce Ludowej z bardzo życzliwym przyjęciem. Meloch był jednym z nielicznych w okresie przedwojennym historyków znających marksizm, związanych ideowo z tym światopoglądem, przy czym miał bardzo dobrze opanowany warsztat naukowy, a jako kilkuletni archiwista wybornie znał materiały Archiwum Akt Dawnych i Archiwum Miejskiego Warszawy. Nazwisko Melocha jest trwałą pozycją w historiografii powstania listopadowego. Studia z dziejów rewolucji 1830—1831 stanowią jego najistotniejszy dorobek naukowy. Od swego mistrza, Tokarza, różnił się lewicowym akcentem: uwidacznia się to nie tylko w tematyce ale i w metodzie, i w ogólnym akcencie społeczno-politycznym tych prac, oczywiście nie harmonizujących z naczelną tezą historiografii sanacyjnej, traktującej powstanie listopadowe jako regularną wojnę polsko-rosyjską. Meloch swoje zainteresowania problematyką społeczną wyładował w „Sprawie włościańskiej w powstaniu listopadowym“, a więc w tematyce, którą Tokarz usuwał na plan dalszy i oświetlał inaczej. Rozbieżność stanowisk Tokarza i Melocha w kwestii chłopskiej zauważyła już krytyka w okresie przedwojennym<sup>2</sup>.

Wykład Melocha wytrzymał próbę czasu w partiach omawiających stosunek sejmu do sprawy chłopskiej w 1831 r., te partie jego pracy doktorskiej są najcenniejsze. Całkowite jednak afirmowanie jego wykładu jako ostatecznego słowa nauki o kwestii chłopskiej w powstaniu listopadowym jest niemożliwe, choć właściwie na tym stanowisku stanął początkowo T. Lepkowski w t. II „Historii Polski“ (makietą). Pozostaje jeszcze do opracowania stosunek czartoryszczyków do kwestii agrarnej w powstaniu listopadowym. W każdym razie ks. Adam Czartoryski nie miał ani statycznego, ani jednostronnie negatywnego stosunku do sprawy chłopskiej w prowincjach zabranych. Bardzo ciekawe są Czartoryskiego „Myśli o powstaniu w prowincjach zabranych“ z 12 maja 1831 r. Program agrarny Czartoryskiego zmierzał właściwie do przeniesienia na Litwę, Wołyń i Podole stanu prawnego Królestwa, postulował „wszelkie ulepszenia towarzyskie, mogące nas jednoczyć z resztą oświeconej Europy“<sup>3</sup>. Trudno orzec, ile w tym było taktyki, a ile szczerości. Rybiński w swych pamiętnikach *ex post* piętnował Czartoryskiego właśnie za wrogi stosunek do chłopów ukraińskich, oskarżał księcia wojewodę, iż sprzeciwił się próbom poruszania chłopów Ukrainy, obawiając się „anarchii w narodzie“<sup>4</sup>. W sprawie rozciągnięcia ustawodawstwa Królestwa na Litwę nastąpiło ostre starcie w sejmie

<sup>1</sup> M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, wyd. III, Warszawa 1953, s. 18.

<sup>2</sup> Rec. E. Kostołowskiego, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. VIII, 1939, s. 141.

<sup>3</sup> „Zeby więc taki lud poruszyć, trzeba mu dać wyraźnie i zaraz korzyści materialne, połączone z oswobodzeniem, wtenczas dopiero powstanie jego będzie szczerze i skuteczne. Bezpośrednie zaś korzyści jakie z obrotem powstania mogłyby spłynąć na chłopów są następujące: własność majątku ruchomego, wolność przenoszenia się ze wsi do wsi z pewną formalnością, również w obliczu prawa, wolność handlowania, nabywania ziemi w posiadłość dziedziczną i wybierania między czynszem a pańszczyzną za dzierżawienie gruntu pańskiego, zmniejszenie liczby lat służby wojskowej, zniesienie ucisków dokonywanych przy poborze podatków“. WAP Wawel, Czart. 5298, k. 7—31.

<sup>4</sup> M. Rybiński, „Wydarzenia w Polsce w latach 1830 i 1831“ t. I, Bibl. Ossolineum rkps 3518/I, dodatek do s. 168

między Bonawenturą Niemojowskim a Aleksandrem Wielopolskim. W konsekwencji podał się do dymisji minister spraw zagranicznych, konserwatysta i czartoryszczyk — Gustaw Małachowski, który sprzeciwiał się wszelkiemu poruszaniu sprawy chłopskiej w prowincjach zabranych. Ale sam Czartoryski w kilka dni później, jak wspominałem, kreśli uwagi, pod którymi podpisałiby się kaliszanie i daje je jako instrukcję Chłapowskiemu. Nieopracowane też jest stanowisko kaliszzan w sprawie chłopskiej. Oni to gorąco propagowali dobrowolne nadania ziemi na rzecz chłopów walczących, wiadomo również, iż rada obywatelska województwa kaliskiego wystąpiła z inicjatywą nałożenia podatku osobistego na dzierżawców i naddzierżawców wsi<sup>5</sup>. Nowe materiały do kwestii włościańskiej wydobyl też R. F. Leslie w swej pracy doktorskiej „Polish Politics and the Revolution of November 1830“<sup>6</sup>.

Zamieszczona w zbiorze praca magisterska Melocha ukazała się w 1937 w „Studiach z dziejów Warszawy 1830—1831“ pod redakcją Tokarza. Meloch bogato uwzględnił materiały zawarte w Archiwum Akt Dawnych, ale całkowicie pominał zbiory Czartoryskich i Ossolineum. Stąd zapewne przecenienie zbliżenia Czartoryskiego jesienią 1830 r. do Belwederu<sup>7</sup>. Nie dostrzegł również szybko rodzących się rozbieżności między Czartoryskim a Chłopickim (subtelny arystokratę drażniły dość operetkowe metody dyktatora-parweniusza)<sup>8</sup>. Meloch też niezbyt zdaje sobie sprawę, jak w gruncie rzeczy sprytnym i pseudorewolucyjnym posunięciem Lubeckiego było utworzenie Rządu Tymczasowego. „Warszawa w pierwszych dniach powstania listopadowego“ zawiera w sobie elementy polemiki z piękną pracą Tokarza „Sprzysiężenie Wysockiego i Noc Listopadowa“. Wiadomo, że Tokarz zlekceważył rolę mas plebejskich Starego Miasta i Powiśla w wypadkach nocy 29 listopada, a próbował w zasadzie stanowisko spiskowców, którzy wyznaczili ludowi rolę statysty w zamierzonym wybuchu. Meloch skutecznie podważa wywody Tokarza. Już sama lista osób cywilnych zabitych w wypadkach nocy 29 listopada, którą Meloch wydobyl z Archiwum Akt Dawnych, dobitnie wykazywała aktywny udział mas plebejskich i drobnomieszczańskich w walkach ulicznych i stanowiła argument nie do obalenia (s. 47). Powojenne studium R. F. Lesliego nie wnosi w zasadzie nowych materiałów do pierwszych dni powstania<sup>9</sup>.

Prócz tego w zbiorze znalazły się: „Strajk w Warszawie w 1824“ przedrukowany z „Przeglądu Historycznego“ 1935, t. XXXIII; „Z dziejów ruchu robotniczego w połowie XIX w. w Królestwie Polskim“, przedruk z „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ 1939, t. VIII; „Ruch strajkowy w Królestwie Polskim w latach 1870—1886“, przedruk z „Przeglądu Socjologicznego“ 1937, t. V<sup>10</sup>. Nadto zamieszczono: „Wstąpienie księcia Józefa Poniatowskiego do wojska w 1794 r.“, przedruk z „Przeglądu Historyczno-Wojskowego“ 1933, nr 6 i recenzję z pracy Henryka Jabłońskiego, „Sąd Kryminalny Wojskowych w roku 1794“ opublikowaną w „Rozprawach Tow.

<sup>5</sup> AGAD, Władze Centralne Powstania 1830—1831, nr 461, k. 48.

<sup>6</sup> Zob. rec. J. Dutkiewicza, „Kwartalnik Historyczny“ 1957, nr 1, s. 121.

<sup>7</sup> Por. M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity, Princeton New Jersey* 1955, s. 159 nn.

<sup>8</sup> WAP Wawel, Czart. 5297, k. 35, uwagę zapisaną przez Czartoryskiego: „Proklamacje, pokazywanie się wszystkim Chłopickiego“.

<sup>9</sup> R. F. Leslie, *Polish Political Divisions and the Struggle for Power in the Beginning of the Insurrection of November 1830*, „The Slavonic and East European Review“ 1952, t. XXXI.

<sup>10</sup> M. Meloch brał 29 marca 1938 udział w dyskusji nad referatem Ż. Kormanowej pt. „Pierwszy obchód majowy w Warszawie 1 maja 1890“ na Sekcji Gospodarczo-Społecznej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie. Zob. „Przegląd Historyczny“ t. XIV, 1938, z. 2. s. 771.

Hist. Nauk. Warsz. t. XVI, z. 1. W sumie inicjatywa przyjaciół Maksymiliana Melocha słuszna i godna uznania.

Władysław Zajewski

Peter Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, przedmowa Stefana Kieniewiczza, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 187.

Z dużym zainteresowaniem bierze się do ręki napisaną przez obcokrajowca książkę poświęconą historii Polski. Zainteresowanie to zwiększa się jeszcze, gdy wchodzi w grę zagadnienie tak mało znane, jak dzieje emigrantów polskich w Anglii. Poza niewielkim szkicem Szpotańskiego nie posiadamy przecież do tej pory wyczerpującej historii tego odłamu emigracji polistopadowej ani też oddzielnych opracowań o czynnych na wyspie organizacjach polskich. Dotyczy to zarówno Sekcji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Portsmouth i St. Hélier (przed rokiem 1835), jak i Konfederacji Narodu Polskiego, czy też Ogółu Polskiego w Londynie, czy nawet czartoryszczyków. Dotąd też brak niestety odpowiadającej obecnym potrzebom monografii najważniejszej z tych organizacji tj. Gromad Ludu Polskiego. W historiografii powojennej Gromadziarze doczekali się kilku rozpraw, które dość jednostronnie zajmowały się głównie ideologią tych organizacji. Z dotychczasowych prac mało mogliśmy dowiedzieć się o historii Ludu Polskiego, o jego kontaktach zewnętrznych i postaciach działających poza kilku nazwiskami tradycyjnie wspominanymi.

Najczęściej cytowane źródło do tego tematu, „Lud Polski na Emigracji“ Zenona Świętosławskiego, nie dostarczało do historii Gromad naprawdę wszechstronnych wiadomości. Ogłoszone obecnie w tłumaczeniu polskim studia P. Brocka rozszerzają w wielu istotnych punktach naszą znajomość losów polskich chłopów-emigrantów w Anglii<sup>1</sup>.

Peter Brock urodził się w 1920 r. na wyspie Guernsey, sąsiadującej z Jersey, gdzie związała się Gromada Humań. Studia historyczne rozpoczął w Anglii, ukończył je zaś w Polsce, gdzie bawił w latach 1946—50. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, napisał swą pracę doktorską o pionierze ruchu ludowego, Bolesławie Wyslouchu. Wracając do Anglii Brock nie przestał interesować się historią Polski przesuując jednak uwagę ku pierwszej połowie XIX wieku. „Do napisania szkiców z dziejów Wielkiej Emigracji — pisze Brock (s. 11) — skłoniła mnie przede wszystkim chęć wykorzystania mało znanych źródeł, znajdujących się w bibliotekach i archiwach angielskich. Chodzi tu przede wszystkim o materiały, dotyczące demokratycznej lewicy emigracyjnej“. W istocie główna wartość tych szkiców polega na wykorzystaniu wartościowych materiałów pochodzenia angielskiego, w większości mało znanych historykom polskim. Wchodzi tu w grę prasa prowincjonalna z Jersey, jak również prasa czartystowska, w której wiele miejsca poświęcono sprawie polskiej oraz życiu emigrantów na Wyspach Brytyjskich. Autor dotarł do archiwów Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, uwzględnił też polonica zawarte w rękopisach Dawida Urquharta<sup>2</sup> i Józefa

<sup>1</sup> O stosunku Hotelu Lambert do Gromad por. „Pamiętnik z emigracji“ Karola Hoffmana. Biblioteka PAN Kraków, rkps 122—123.

<sup>2</sup> Materiały o współpracy Dawida Urquharta z agentami Czartoryskiego w Stambule znajdują się w WAP Kraków—Wawel, rękopisy Muz. Czartoryskich, rkps 5282. Są tam instrukcje dla agentów Hotelu Lambert M. Brzozowskiego, kpt. Kowalskiego, L. Hoffmana, dotyczące ich postępowania wobec sekretarza ambasady angielskiej w Stambule, D. Urquharta.